

Opinia dotycząca części przyrodniczej Raportu o oddziaływaniu na środowisko rozwiązań projektowych planu budowy farmy elektrowni wiatrowych Duszniki wraz z infrastrukturą techniczną

I. ODZIAŁYWANIE NA NIETOPERZE

1. Niejasności w metodyce oraz brak uwzględnienia wszystkich okresów w cyklu aktywności nietoperzy

Z informacji zawartych na str. 251 Raportu, w rozdz. „Metodyka sporządzenia raportu” wynika, że badania detektoringowe nad nietoperzami prowadzono w okresie maj – sierpień 2009 r. Natomiast na str. 235-236, w rozdziale „FEW Duszniki i jej sąsiedztwo na tle szlaków migracji nietoperzy” autorzy podają, że badania te prowadzono „jesienią 2008 r. oraz wiosną i latem 2009 r.”. Nie wiadomo zatem, w jakich okresach autorzy Raportu rzeczywiście prowadzili obserwacje. Jednak nawet przyjmując pełniejszą (z dwóch podanych w Raporcie) wersję okresu badań terenowych, pominięto okres wiosennych wędrówek nietoperzy (marzec-kwiecień). Zupełnie nie wiadomo także, jaki konkretnie okres autorzy mają na myśli pisząc o badaniach jesiennych, ani jaka była w tym czasie częstotliwość i metodyka badań. Całkowite pominięcie w badaniach okresu wiosennych migracji oraz brak jednoznacznych informacji na temat badań w okresie migracji jesiennych dyskwalifikują to opracowanie w części dotyczącej nietoperzy.

W opisie metodyki podano, że wykorzystywano detektor ultradźwięków Petterssona. Nie podano, jaki konkretnie sprzęt wykorzystywano. Różne typy i modele detektorów produkcji firmy Pettersson Elektronik AB mają różny zasięg detekcji (uzależniony od rodzaju mikrofonu) oraz wykrywają nietoperze z zastosowaniem różnych systemów, a więc także z różną skutecznością i pewnością. Bez informacji o rodzaju wykorzystywanego sprzętu oraz rodzaju przeprowadzonej analizy uzyskanych wyników (czy analizowano nagrania, jakim programem, kto to robił?) nie można ocenić, czy uzyskane wyniki są w ogóle wiarygodne, nie mówiąc o ich porównywalności.

Z informacji podanej na stronie 252 w opisie zastosowanej metodyki wynika, że każdą lokalizację kontrolowano pod względem występowania nietoperzy co najmniej 4-krotnie. Należałoby przedstawić dokładny harmonogram przeprowadzonych kontroli. Podana liczba nasłuchów nie tylko nie daje bowiem wyników o znaczeniu statystycznym, ale może oznaczać, że w niektórych ważnych okresach nie przeprowadzono żadnych kontroli a w innych przeprowadzono co najwyżej jedną (o nieznannej długości – gdyż nie zaznaczono, czy owe wieczorne, nocne i ranne badania prowadzono w każdej lokalizacji, czy też dzielono je między różne lokalizacje). Ponieważ w opisie metodyki nie podano ile osób i przez jaki czas prowadziło badania, nie można nawet w sposób pośredni oszacować, jaka mogła być rzeczywista intensywność i kompletność tych badań.

W kilku miejscach w tekście pojawiają się zdania wskazujące na brak wiedzy chiropterologicznej autorów Raportu, podważające wiarygodność prezentowanych wyników badań. Np. zdanie ze str. 190: „*Nieduże nietoperze były także obserwowane przy użyciu noktowizorów poza terenami planistycznymi[...]. Były to prawdopodobnie w większości mroczki późne, które łatwo jest rozpoznać po długich i szerokich skrzydłach oraz charakterystycznym locie*”. Mroczki późne są akurat jednymi z największych krajowych gatunków nietoperzy, czyli wydaje się, że rozpoznawanie oparto na oczywistym błędzie. Poza tym należy zaznaczyć, że rozpoznawanie gatunków nietoperzy na podstawie lotu i obserwacji noktowizyjnych z kilkoma wyjątkami (do których mroczek późny nie należy) jest bardzo trudne i może być co najwyżej wykorzystywane jako metoda wspomagająca badania detektorowe.

2. Pochopne wyciągnięcie wniosków na temat braku wpływu inwestycji na trasy wędrówek nietoperzy

Jeśli nawet faktycznie prowadzono jakiegokolwiek badania w okresie jesiennym, to, jak przyznają sami autorzy „*wiadomo jest, że fortyfikacje pochodzące sprzed kilkudziesięciu i więcej lat, występujące w obrębie Poznania (czyli ca. 40 km), są miejscem liczego zimowania nietoperzy. Można przypuszczać, że głównym szlakiem, którym docierają tu nietoperze jest dolina Warty. Teza ta wymaga jednak weryfikacji w trakcie specjalistycznych opracowań chiropterologicznych nad zjawiskiem wędrówek nietoperzy.*” Zatem, na podstawie tak niepewnych przesłanek, zupełnie nieuprawnione jest stwierdzenie (napisane wytłuszczoną czcionką na str. 236) „**Reasumując należy**

stwierdzić, że zebrane informacje wskazują, że realizacja przedmiotowej inwestycji obejmującej budowę FEW Duszniki nie będzie istotnie rzutować na szlaki wędrówek nietoperzy oraz miejsca ich zimowania”.

3. Podawanie w Raporcie nieprawdziwych, sprzecznych z obecną wiedzą, informacji odnośnie problemu kolizji nietoperzy z wiatrakami

Na stronach 357-358 Raportu, jego autorzy piszą:

„Dla ssaków taka przeszkoda w zdecydowanej większości nie stanowi większego zagrożenia, gdyż nietoperze doskonale nawigują w przestrzeni, a ponadto w większości wypadków ich żerowiska nie pokrywają się z miejscem usytuowania elektrowni wiatrowych. Twierdzenie to można także poprzeć wynikami lustracji prowadzonych przy użyciu noktowizorów pod Darłowem, Tymieniem, w Zagórzcu, Zajączkowie, gdzie także nigdy w ciągu ostatnich kilku lat nie stwierdzono zwłok nietoperza. Ponadto w dostępnej krajowej i zagranicznej literaturze brak jest danych o kolizjach tych zwierząt z takimi konstrukcjami. Sachowicz i Ciechanowski (2005) w jednej z najobszerniejszych monografii o nietoperzach podkreślają, że osobniki młode, w okresie usamodzielniania się, uczące się latać mogą ulegać śmiertelnym wypadkom. Jest to chyba jedyna sytuacja, kiedy nietoperze mogą rozbijać się o konstrukcje elektrowni wiatrowych”

Ten fragment właściwie kompromituje autorów Raportu i dyskwalifikuje ich jako osoby kompetentne do oceny wpływu inwestycji na nietoperze. Poniżej **najważniejsze** uwagi do zacytowanego fragmentu Raportu.

- Autorzy Raportu dokonali przeglądu literatury krajowej i zagranicznej bardzo wybiórczo, albo, co bardziej prawdopodobne, nie dokonali go wcale. Raport ukazał się we wrześniu 2009 r. Do tego czasu opublikowano co najmniej dziesiątki (sic!) prac na temat wpływu elektrowni wiatrowych na nietoperze. Pierwsze z nich (Bach et al., 1999; Rahmel et al., 1999) ukazały się na 10 lat przed napisaniem niniejszego Raportu. Ogromna większość tych publikacji przeczy tezie autorów Raportu, że turbiny nie stanowią większego zagrożenia dla nietoperzy. Aby zaoszczędzić czasu na wymienianie dostępnych publikacji (których zdaniem autorów Raportu nie ma) polecamy przegląd literatury zawarty w broszurze EUROBATS „Guidelines for

consideration of bats in wind farm Project” (Rodriguez et al., 2008)¹. Oczywiście znajomość tych wszystkich pozycji, czy nawet większości z nich, nie jest konieczna do wykonania prawidłowej oceny wpływu planowanej farmy wiatrowej na nietoperze, ale sama orientacja w problemie śmiertelności nietoperzy jest w tym przypadku absolutnie niezbędna! Jej całkowity brak, a taki wykazali autorzy Raportu, prowadzi do wyciągnięcia zupełnie błędnych założeń, co dyskwalifikuje to opracowanie.

- Autorzy Raportu nie widzą zagrożenia dla nietoperzy, gdyż „nietoperze doskonale nawigują w przestrzeni. Statystyki przytaczane w załączonej broszurze (Rodriguez et al., 2008) jednoznacznie wskazują jednak, że „doskonała nawigacja w przestrzeni” nie chroni nietoperzy przed kolizjami z turbinami wiatrowymi.
- Przytoczony cytat z pozycji *Sachanowicz i Ciechanowski (2005)*² nie odnosi się wcale do przypadków kolizji z turbinami wiatrowymi, a do zagrożeń innego typu. Stwierdzenie autorów Raportu „*Jest to chyba jedyna sytuacja, kiedy nietoperze mogą rozbijać się o konstrukcje elektrowni wiatrowych*”, w świetle dotychczasowych danych o śmiertelności nietoperzy powodowanej przez elektrownie wiatrowe, jest ewidentnie fałszywe.

Biorąc powyższe pod uwagę trzeba stwierdzić, że w Raporcie analizę wpływu inwestycji na nietoperze oparto o ewidentnie błędne założenie i nie wykorzystano (świadomie lub z niewiedzy) aktualnej wiedzy dotyczącej tego zagadnienia. Całkowicie dyskwalifikuje to wyniki tej analizy.

4. Nieprecyzyjne zalecenia dotyczące monitoringu proinwestycyjnego

Autorzy Raportu słusznie zalecili prowadzenie monitoringu poinwestycyjnego dotyczącego śmiertelności ptaków i nietoperzy. Ten rozdział wymaga jednak poprawienia i doprecyzowania, ponieważ zalecenia dotyczące nietoperzy są bardzo chaotyczne i miejscami niezrozumiałe. Co np. oznacza sformułowanie „...*inwentaryzację w okresie V – IX w dwóch turach...*”? A zdanie „*w odniesieniu do śmiertelności ptaków i nietoperzy*

¹ Rodrigues L., Bach L., Dubourg-Savage M.-J., Goodwin J., Harbusch C. 2008, Guidelines for consideration of bats in wind farm projects. EUROBATS Publication Series No. 3 (English version). UNEP/EUROBATS Secretariat, Bonn.

Dostępna np. pod adresem: http://www.eurobats.org/publications/publication%20series/pubseries_no3_english.pdf

² Sachanowicz K. & Ciechanowski M. 2005. Nietoperze Polski (Bats of Poland). MULTICO Oficyna Wydawnicza, Warszawa.

należy wykonać w okresie pierwszych 5 latach po uruchomieniu farmy 3-letni proces monitoringu w sezonie lęgowym i na zimowisku - co najmniej 2 razy w miesiącu...” świadczy o tym, że autorzy Raportu nie bardzo zdają sobie sprawę z różnic w rocznych cyklach życia ptaków i nietoperzy. A te są bardzo istotne. Monitoringi wpływu inwestycji na ptaków i na nietoperze powinny być wyraźnie rozdzielone i prowadzone wg odrębnych metodyk.

II. ODDZIAŁYWANIE NA PTAKI

5. Nierzetelne potraktowanie istniejących danych

W Raporcie konsekwentnie, planowo, przemilczano zawarte w obszernie cytowanym opracowaniu (Chylarecki, Wylegała i Batycki 2007; stanowiącym załącznik do *Raportu*) rozpoznanie walorów awifauny lęgowej obszaru inwestycji jako ponadprzeciętne. Sformułowane przez prof. P. Busse twierdzenie „*Przedstawione tu wyniki monitoringu wskazują, że omawiana tu farma charakteryzuje się ogólnie przeciętnymi walorami awifauny*” jest ewidentnie sprzeczne z rozpoznaniem zawartym w tymże opracowaniu i wykazującym m.in. że:

- „*W całej Polsce tylko ok. 20% powierzchni o takiej samej charakterystyce siedliskowej posiada bogactwo gatunkowe porównywalne lub większe od powierzchni z rejonu Dusznik*”.
- „*W odniesieniu do 17 gatunków występujących na obszarze badań istotnie liczniej niż w podobnych krajobrazach na terenie całego kraju, średnio jedynie na 4-5% powierzchni Polski można je spotkać w zagęszczeniach wyższych niż pod Dusznikami*”.
- „*W sumie, awifauna wykorzystująca obszar badań w okresie lęgowym charakteryzuje się ponadprzeciętnymi wartościami trzech grup parametrów:*
 - *bogactwa gatunkowego,*
 - *zagęszczeń blisko 20% gatunków wchodzących w skład zgrupowania, oraz*
 - *liczbą gatunków o niekorzystnym statusie ochronnym w skali Europy*”.

Należy podkreślić, że powyższe oceny unikatowości awifauny lęgowej bazowały na konkretnych, mierzalnych i wyliczonych wskaźnikach („twarde dane”), które nigdzie nie zostały przez Autorów Raportu podważone.

Co więcej, w sposób zupełnie niedopuszczalny w Raporcie posunięto się do manipulacji treścią raportu z prac terenowych w sezonie lęgowym 2007, usuwając z tego ostatniego opracowania rozdział Podsumowanie, gdzie stosowne konkluzje – dotyczące wysokich walorów awifauny lęgowej terenu – były sformułowane bardzo jednoznacznie i były klarownie wyeksponowane. Treść tego rozdziału przedstawiono w załączniku.

W szeregu miejsc w Raporcie zasugerowano, że dane zbierane z transektów lub punktów obserwacyjnych zlokalizowanych poza granicami konkretnych działek objętych procedurą zmiany MPZP (jako działki przeznaczone pod elektrownie wiatrowe) są bezużyteczne dla oceny walorów ornitologicznych tych miejsc i oceny oddziaływania siłowni na ptaki. Jest to sugestia fałszywa, implikująca, jakoby ptaki były przywiązane niewidzialnymi nićmi do obszarów o wielkości kilku hektarów. Tymczasem, jak wie każdy w miarę doświadczony ornitolog terenowy, występowania ptaków nie da się opisać tak precyzyjnym georeferencjonowaniem. Przeciwnie, o ile gniazdo danego ptaka posiada jednoznaczną, punktową lokalizację, to obszar użytkowany przez ptaki z pary związanej z tym gniazdem jest – w zależności od gatunku – mniej lub bardziej rozległy, obejmując tereny w promieniu od kilkuset metrów (niektóre drobne ptaki wróblowe) do kilkunastu kilometrów (wybrane gatunki ptaków szponiastych). Dlatego też obserwacja kani rudej na punkcie odległym, powiedzmy, 600 m od projektowanej precyzyjnej lokalizacji turbiny ma taką samą wartość jak obserwacja tego ptaka przelatującego dokładnie (rzut pionowy obrysu sylwetki ptaka w granicach powierzchni objętej zasięgiem rotora planowanej siłowni) nad lokalizacją wiatraka. Ten luźny związek ptaków z precyzyjnymi, punktowymi lokalizacjami jest jeszcze bardziej ewidentny w okresie pozalęgowym, kiedy – formalnie osiadłe - ptaki penetrują rozległe obszary w poszukiwaniu pokarmu. Fakty te są znane nawet początkującemu ornitologowi, dlatego ich ignorowanie przez doświadczonych ornitologów budzi wątpliwości, co do ich bezstronności i rzetelności w ocenie oddziaływania farmy na awifaunę.

6. Kolizje ptaków z turbinami: ocena ich znaczenia i metodyka ich szacowania

W kontekście trudnych do zakwestionowania (choć możliwych do przemilczenia), wysokich walorów awifauny terenu inwestycji wskazanych w punktach 1-2, należy zwrócić uwagę na prognozowane rozmiary śmiertelności ptaków w wyniku kolizji z siłowniami. Zestawione w tabeli 4 w opracowaniu prof. Busse liczby, dają po

zsumowaniu ocenę na poziomie 2.873 zabitego ptaka rocznie na 1 turbinę, tj. 190 zabitych ptaków rocznie na całą farmę (66 turbin). Z tej liczby, blisko 23 z prognozowanych corocznie ginących ptaków to gatunki z załącznika I Dyrektywy Ptasiej, zaś aż 31 – ptaki drapieżne. Autorzy Raportu stwierdzają, że tak oszacowany wpływ farmy na ptaki jest „żaden”. Wydaje się, że przynajmniej w odniesieniu do ptaków drapieżnych, prognozowana śmiertelność rzędu 30 osobników rocznie może stanowić spory problem dla utrzymania żywotnych populacji w rejonie inwestycji. Dotyczy to przede wszystkim kani rudej, gatunku znanego z wyjątkowo, nieproporcjonalnie wysokiej kolizyjności. Ponadto, nawet jeżeli większość spośród 30 ofiar miałyby stanowić myszołowy zwyczajne, to wpływ takiej dodatkowej śmiertelności na populacje tego gatunku może być spory, i jako taki nie został w Raporcie oceniony.

Jest wysoce niejasne, w oparciu o jakie dane zostały wyliczone prognozowane liczby ofiar kolizji. Prof. Busse w jednym miejscu stwierdza, że spośród 3 wyliczanych przez niego ocen kolizyjności (KolPL, KolES, KolH), ta pierwsza jest niemożliwa do wyliczenia dla Dusznik, z uwagi na brak stosownych danych. Jednak w swej tabeli 4 podaje on oceny KolPL dla wybranych grup gatunków ptaków. Nie mam pojęcia, skąd te oceny zostały wzięte. Tym bardziej, że (niewiadomego pochodzenia) oceny KolPL dla ptaków drapieżnych są znacząco niższe niż oceny bazujące na średniej z KolES i KolH. Sumaryczna ocena kolizyjności ptaków drapieżnych podana w tabeli 4 wynosi 0.476 osobnika/turbinę/rok, podczas gdy analogiczna suma wyliczona w oparciu o średnie wartości KolES i KolH podane w tabeli 2 wynosi 2.963 osobnika/turbinę/rok, a dla samej KolH – nawet 5.318 osobnika/turbinę/rok. Te różnice mają ogromne znaczenie, gdyż po przeliczeniu na obszar całej farmy przekładają się na sumaryczne oceny liczby zabijanych corocznie ptaków drapieżnych tak różne, jak 31 (KolPL), 351 (KolH) czy 195 (średnia z KolES i KolH).

Jeżeli przyjąć za wiarygodne oceny z tabeli 2 w opracowaniu prof. Busse, to rocznie na terenach farmy może ginąć do 1144(!słownie: tysiącstoczerdzieściztery) ptaki w tym 350 ptaków drapieżnych (sumy dla parametru KolH). Tak ogromne rozmiary śmiertelności prognozowane przez prof. Busse bardzo trudno pogodzić z jego oceną, że „na badanym terenie kolizyjności ptaków są przeciętne. Farma w tym miejscu nie będzie stanowiła istotnego zagrożenia kolizyjnego dla ptaków”. Nawet przy najbardziej

korzystnych dla inwestora sumach podanych w punkcie 4, wyliczonych przez prof. Busse w ramach Raportu, kolizyjność *nie jest* przeciętna i *nie jest* nieistotna.

Na koniec należy zauważyć, że przyjęta przez prof. Busse metodyka obliczeń kolizyjności ptaków nie została nigdzie opublikowana i poddana weryfikacji w toku normalnego przy tej okazji procesu sprawdzenia jej poprawności przez niezależnych ekspertów o uznanej renomie. Jako taka, nie może być traktowana jako uznana metoda naukowa. Wręcz przeciwnie – szereg ogromnych niejasności związanych z przyjętym algorytmem obliczeniowym oraz rażąco błędy rachunkowe popełniane przez jej Autora (np. uwzględnianie brakujących danych jako zera przy obliczaniu średniej w drugiej części tabeli 2) – każą bardzo ostrożnie traktować te wyliczenia.

7. Inne błędy merytoryczne dotyczące oceny wpływu na ornitofaunę

Na s. 136 *Raportu* napisano: „Warto w tym miejscu nadmienić, że przyjęte pułapy na etapie badań nie są tożsame z przestrzenią planowaną do wykorzystania przez elektrownie wiatrowe. Pracujące śmigła elektrowni wiatrowych planowanych w FEW Duszniki będą usytuowane między 100 a 150 metrem n.p.t. A więc na przelomie [stosowanego w oryginalnej analizie] pułapu 40 -120 m n.p.t oraz > 120 m n.p.t. Tak więc zagrożenie dla tej grupy ptaków ulegnie zmniejszeniu, w porównaniu do tego, jak to szacował Chylarecki, Wylegała i Batycki (2007)”.

Jest to stwierdzenie ewidentnie fałszywe. W świetle danych przedstawionych na ss. 279-280 *Raportu* jasne jest, że strefa pracy turbin rozciąga się od 50 do 150 m n.p.t, a nie „między 100 a 150 m”. Nie śmiem podejrzewać, jak Autor *Raportu* mógł popełnić tak żenujący błąd, sugerujący brak elementarnego zrozumienia faktu, że średnica rotora jest dwa razy większa niż jego promień. Wykorzystanie predefiniowanej strefy 40-120 m do oszacowania natężenia kolizji w strefie 50-150 m jest więc jak najbardziej uzasadnione i uzyskiwane w ten sposób oszacowania zagrożenia mogą być jedynie zaniżone, a nie zawyżone.

Nieuprawniona relatywizacja walorów awifauny terenu inwestycji. Autorzy w szeregu miejsc umniejszają walory terenów pod Dusznikami i rangę stwierdzanych tam dużych koncentracji ptaków, pisząc, że w innych miejscach Wielkopolski lub Pomorza obserwuje się „więcej” ptaków danego gatunku. Takie porównania mają sens jedynie, gdy bazują na reprezentatywnej próbie i jej ilościowej analizie. Bez tego, zabieg ten jest po prostu

niewiarygodny, gdyż wbrew Autorom, trudno wskazać w Wielkopolsce miejsca gdzie „nierzadko występuje 7-8 tys. siewek złotych”.

Porównanie bogactwa gatunkowego (rozdz. 11.2, tabela na s. 223) obszarów poszczególnych MPZP (rzędu 1 km²) z terenem całej Wielkopolski (29 826 km²) oraz Polski (312 600 km²) jest absolutnie nieuprawnione i dowodzi albo elementarnego braku wiedzy ekologicznej Autorów albo chęci manipulacji danymi. Bogactwo gatunkowe jest rosnącą funkcją wielkości obszaru analizowanego, co stanowi kanon elementarnej wiedzy ekologicznej (Begon i in. 1997). W związku z tym, małe obszary (suma kilku MPZP) muszą mieć niższe bogactwo gatunkowe niż stwierdzone na terenie kilkadziesiąt tysięcy razy większym lub kilkaset tysięcy razy większym.

Kontrowersyjne jest stwierdzenie na s. 225: *„Z pewnością wśród nich gatunkiem zagrożonym w bardzo niewielkim stopniu możliwością zajścia kolizji (zderzenia) z pracującymi śmigłami jest przepiórka, dzierlatka, gąsiorek i ortolan. Wynika to z faktu ich biologii. Taksony te rzadko lub wyjątkowo rzadko w sezonie rozrodczym poruszają nad ziemią na pułapie przekraczającym 50 metrów.”* Takie stwierdzenie dowodzi ograniczonej znajomości tematu przez Autorów Raportu, gdyż dostępne dane na temat kolizji ptaków z wysokimi konstrukcjami (w tym wiatrakami) sugerują że właśnie przepiórka i dzierlatka znajdują się wśród gatunków narażonych na podwyższone ryzyko kolizji. Przepiórka jest gatunkiem o niskiej aktywności lotowej w okresie dziennym, lecz w nocy pokonuje spore odległości przemieszczając się w powietrzu. Z tego powodu przepiórka jest nadspodziewanie często rejestrowana wśród ofiar kolizji z wysokimi konstrukcjami. W odniesieniu do dzierlatki możemy się spodziewać jej wysokiej kolizyjności z uwagi na fakt, że gatunek ten regularnie – podobnie jak wiele innych gatunków skowronków – śpiewa w locie, spędzając na tej aktywności sporo czasu. Z tego względu skowronki polne (Europa), czy skowronki górniczki (USA) figurują wśród nieproporcjonalnie licznie notowanych ofiar kolizji z wiatrakami. Dotychczasowy brak dzierlatki na tych listach wynika zapewne z faktu, że gatunek wymarł już w Zachodniej Europie (gdzie stoi ogromna większość wiatraków) oraz w wielu regionach Polski. W praktyce, najprawdopodobniej nie stawiano jeszcze w kraju farmy na terenach gniazdowania dzierlatki. Zachowania godowe tego gatunku, analogiczne do zachowań skowronka polnego czy górniczka, obejmujące długotrwałe loty tokowe na pułapie kilkudziesięciu metrów – predestynują ją jednak do wysokiego zagrożenia kolizyjnego.

Nie jest jasne, skąd pochodzi stwierdzenie, że badania brytyjskie (jakie??) stwierdziły iż „na wielkość populacji występującej w pobliżu parków wiatrowych wpływa roślinność i prowadzone uprawy, które stanowią środowisko życia ptaków, a nie fakt posadowienia turbin wiatrowych”. Jest wręcz przeciwnie: Pearce-Higgins i in. (2009) wykazali, że właśnie fakt posadowienia turbin znacząco obniża liczebność ptaków lęgowych w ich sąsiedztwie, i efekt ten może się rozciągać na obszar do 700 m od turbiny.

II. ODDZIAŁYWANIE NA OBSZARY NATURA 2000

8. Brak właściwej analizy dotyczącej wpływu na obszary Natura 2000 chroniące nietoperze

Autorzy zaznaczyli (podając odległość farmy od poszczególnych obszarów Natura 2000), że planowana inwestycja nachodzi na skraj potencjalnego zasięgu żerowania nietoperzy z kolonii na obszarze Natura 2000 „Kopanki”. Chronione tam nocki duże mogą latać na żerowiska do około 15 km od kolonii i mogą także okresowo polować nad terenami otwartymi. W Raporcie w ogóle pominięto analizę potencjalnego wpływu inwestycji na ten obszar Natura 2000.

9. Brak właściwej analizy dotyczącej wpływu na obszary Natura 2000 chroniące ptaki

Ocena Autorów, iż inwestycja nie będzie oddziaływać na przedmiot ochrony obszarowej w granicach obszarów specjalnej ochrony ptaków (OSOP) Natura 2000 zlokalizowanych w promieniu 15 km od granic planowanej farmy jest wątpliwa. Autorzy jako jedyne poparcie dla takiego wniosku wymieniają nikłe zajęcie obszarowe terenu (10 ha) przez fundamenty turbin. Ignorują jednocześnie możliwość oddziaływania farmy na ptaki wykorzystujące zarówno tereny OSOP jak i tereny planowanej farmy, obejmującego: (i) kolizje z turbinami, (ii) efektywną utratę siedlisk żerowiskowych w wyniku odstrasżającego działania turbin, (iii) efekt bariery. Przynajmniej w przypadku żurawi oraz gęsi zbożowych i białoczelnych nocujących na terenie OSOP Jezioro Zgierzyńskie, możliwość ta powinna być przedmiotem uważnej analizy. Jednak takiej analizy w Raporcie brak, przez co – w świetle stwierdzonego występowania tych gatunków na terenie planowanej farmy – nie można wykluczyć możliwości znaczącego negatywnego oddziaływania inwestycji na integralność obszarów Natura 2000.

III. WNIOSKI

Część Raportu dotycząca wpływu przedsięwzięcia na walory przyrodnicze nie została wykonana zgodnie z najlepszą dostępną wiedzą i metodyką, a niektóre tezy przedstawione w Raporcie ewidentnie jej zaprzeczają.

A. Raport oceniający wpływ planowanej farmy wiatrowej Duszniki na chiropterofaunę nie może stanowić podstawy do wydania decyzji środowiskowej zezwalającej na realizację inwestycji, gdyż:

- Metodyka zastosowana do badania nietoperzy i wpływu inwestycji na tę grupę zwierząt jest niejasna, a wyniki nieporównywalne.
- Nie uwzględniono w badaniach (i ocenie) części ważnych dla nietoperzy okresów, w których wykorzystanie przestrzeni przez te zwierzęta jest odmienne niż w innych okrasach (pomięto szczególnie ważne okresy migracji).
- Błędy merytoryczne w Raporcie podważają wiarygodność danych i dot. nietoperzy.
- Część (większość) wniosków dotyczących wpływu na nietoperze wyciągnięto na podstawie niepewnych przesłanek, lub pomimo ich całkowitego braku.
- Zasadnicze wnioskowanie oparto o ewidentnie sprzeczne z aktualną wiedzą założenie, że elektrownie wiatrowe nie wpływają na nietoperze, bez wykorzystania aktualnej wiedzy, dostępnej w wielu publikacjach.
- Zalecenie poinwestycyjnego monitoringu nietoperzy są niezrozumiałe i niewłaściwe.

B. Raport oceniający wpływ planowanej farmy wiatrowej Duszniki na awifaunę nie może stanowić podstawy do wydania decyzji środowiskowej zezwalającej na realizację inwestycji, gdyż:

- Nierzetelnie traktuje dostępne dane, omijając lub usuwając (sic!) informacje świadczące o wysokich walorach awifauny tego terenu.
- Prognozuje bardzo wysoki poziom śmiertelności ptaków w wyniku kolizji z turbinami, stanowiący zagrożenie dla żywotności ich lokalnych populacji.
- Zawiera niejasności odnośnie pochodzenia danych przyjętych do tych obliczeń (parametr KolPL).
- Operuje nieznanymi, niezweryfikowanymi naukowo metodami obliczania kolizyjności.
- Autorzy popełniają błędy merytoryczne świadczące albo o niskiej znajomości tematu albo o intencjonalnie selektywnym podejściu do tematu, koncentrującego się na obniżaniu walorów terenu inwestycji.

C. Raport oceniający wpływ planowanej farmy wiatrowej Duszniki na obszary Natura 2000 nie może stanowić podstawy do wydania decyzji środowiskowej zezwalającej na realizację inwestycji, gdyż:

- W ogóle nie poddano ocenie wpływu przedsięwzięcia na obszar Natura 2000 „Kopanki”, mimo że część wiatraków ma być zlokalizowanych w zasięgu potencjalnego żerowania nocków dużych, będących przedmiotem ochrony na tym obszarze.
- W świetle wykazanych błędów Raportu i wybiórczego traktowania dostępnej informacji oraz licznego występowania przelotnych gęsi zbożowych i białoczelnych, wykorzystujących jako noclegowiska tereny przyległych OSOP Natura 2000 – nie można wykluczyć możliwości znaczącego negatywnego oddziaływania inwestycji na obszary Natura 2000.

ZAŁĄCZNIK

Fragment opracowania Chylareckiego, Wylegały i Batyckiego (2007), wykonanego na potrzeby Raportu, usunięty z ich tekstu w dokumentach złożonych przez inwestora

Podsumowanie

1. Awifauna okresu lęgowego terenów planowanej farmy wiatrowej w gminie Duszniki (pow. szamotulski, woj. wielkopolskie) była przedmiotem badań ilościowych prowadzonych od drugiej dekady kwietnia do końca czerwca 2007. Badaniami objęto 98 km² terenów, licząc ptaki na 13.2 km transektów, 4 powierzchniach o wielkości 1 km² (protokół MPPL), 7 punktach obserwacyjnych oraz wykonując cenzus gatunków średniolicznych i rzadkich.
2. Wykryto 104 gatunki ptaków, a łączną liczbę gatunków tworzących zgrupowanie ptaków okresu lęgowego oszacowano na 118-120 gatunków. Kilka gatunków z tej grupy z pewnością nie gniazdowało na obszarze opracowania. Najliczniej spotykanymi gatunkami były: szpak (27% zgrupowania), skowronek (16%), dymówka, potrzuszcz, pliszka żółta i mazurek, tworzące łącznie 66% zgrupowania.
3. Średnie bogactwo gatunkowe szacowane w skali 1 km² wynosiło 37.25 gatunków i było o 26% wyższe od stwierdzanego w analogicznych siedliskach w reprezentatywnej próbie ogólnokrajowej. W całej Polsce tylko ok. 20% powierzchni o takiej samej charakterystyce siedliskowej posiada bogactwo gatunkowe porównywalne lub większe od powierzchni z rejonu Dusznik.

4. Powierzchnie próbne zlokalizowane w granicach obszaru opracowania charakteryzowały się istotnie odmiennymi zagęszczeniami gatunków ptaków niż te stwierdzone w ogólnopolskiej próbie referencyjnej. Zagęszczenia 17 gatunków ptaków były istotnie wyższe niż w ogólnokrajowej próbie reprezentatywnej dla terenów rolniczych. Nie stwierdzono natomiast gatunków występujących w zagęszczeniach istotnie niższych od średniej krajowej.
5. Szczególnie wysokie liczebności w stosunku do średniej krajowej osiągały gatunki związane z terenami podmokłymi – wodnik, trzcinniczek, trzciniak, kokoszka wodna, brzęczka czy potrzos i rokitniczka. Wyjątkowo wysokie były również zagęszczenia kilku gatunków związanych z krajobrazem rolniczym, takich jak: potrzyszcz, błotniak stawowy, dzierlatka, kobuz, dudek, gąsiorek i srokosz. W odniesieniu do 17 gatunków występujących na obszarze badań istotnie liczniej niż w podobnych krajobrazach na terenie całego kraju, średnio jedynie na 4-5% powierzchni Polski można je spotkać w zagęszczeniach wyższych niż pod Dusznikami.
6. Cenzus gatunków rzadkich i średniolicznych wykazał bardzo wysokie zagęszczenia (oceniane w skali rzędu 100 km²) żurawia, kani rudej, kobuza, błotniaka stawowego i dudka (trzy ostatnie gatunki były wskazywane jako nieprzeciętnie liczne również w skali 1 km²).
7. Przestrzeń powietrzna nad obszarem badań była intensywnie wykorzystywana przez ptaki drapieżne, głównie myszołowa i błotniaka stawowego, ale również i kanię rudą. Teren nie był natomiast w okresie lęgowym regularnie penetrowany przez bielika. Średnie natężenie użytkowania przestrzeni powietrznej przez ptaki drapieżne było relatywnie wysokie i wynosi ponad 5 osobników/1 h obserwacji.
8. W sumie, awifauna wykorzystująca obszar badań w okresie lęgowym charakteryzuje się ponadprzeciętnymi wartościami trzech grup parametrów:
 - bogactwa gatunkowego,
 - zagęszczeń blisko 20% gatunków wchodzących w skład zgrupowania, oraz
 - liczbą gatunków o niekorzystnym statusie ochronnym w skali Europy.